

Kwiat Paproci

Czy to bajka, czy nie bajka?

Może zastanawialiście się kiedyś czy kwiat paproci naprawdę istnieje.

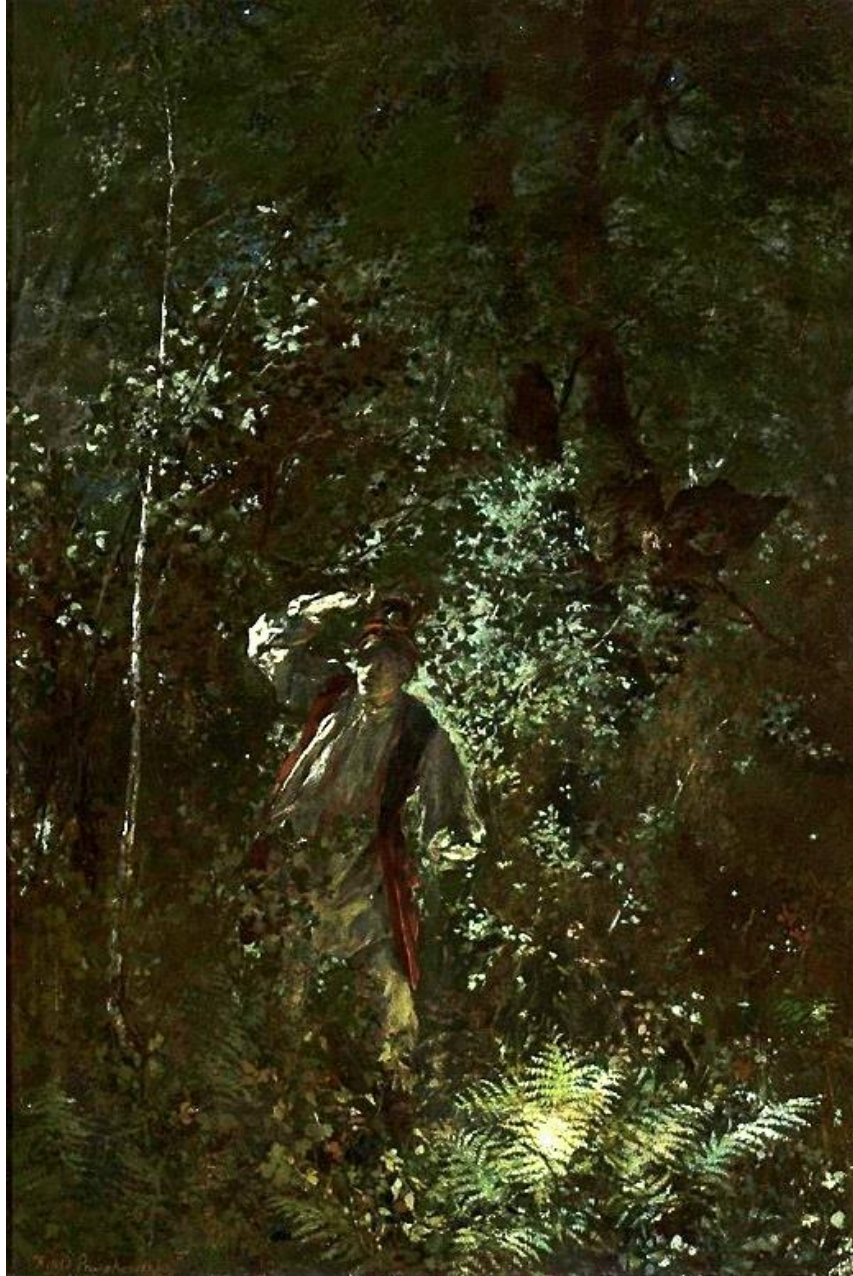
W wierzeniach słowiańskich czyli na obszarach gdzie żyją między innymi Polacy występuje tajemniczy kwiat, który zakwita raz w roku, podczas najkrótszej nocy w roku (około 21-22 czerwca). W tym właśnie czasie organizowano poświęcone mu święto. Kto go znajdzie będzie bogaty i zasobny w co tylko będzie chciał. Dlatego też ludzie poszukiwali go. Chodzili nocą po lesie w nadziei, że natrafią na cudowny kwiat. Niestety musicie wiedzieć, że to niemożliwe. Paproć nie ma kwiatów i nie kwitnie. Paproć może posiadać tylko drugi rodzaj liści, który niekiedy mylimy z kwiatami. Zobaczcie na zdjęciu.

Polski zespół muzyczny ALIBABKI zaśpiewał piękną piosenkę na temat tajemniczego kwiatu, który zakwita raz na sto lat, tylko jednej nocy. Wysłuchajcie piosenki.

<https://www.youtube.com/watch?v=dOvhQDHcwhU>



Ten obraz namalowany prawie 150 lat temu przedstawia poszukiwania kwiatu paproci.



Przeczytajcie legendę

Kwiat paproci (J. I. Kraszewski)

W pewnej wsi żył chłopiec, który miał na imię Jacuś. Usłyszał raz od starej kobiety, Niemczychy, [opowieść](#) o cudownym kwiecie paproci. Ten kwiat kwitnie

tylko raz w roku, w noc świętego Jana, i tylko jeden w całym lesie. Ukryty jest w takim miejscu, że może go znaleźć wyłącznie [człowiek](#) młody i odważny, tym bardziej, że różne straszdyła bronią do niego dostępu. Ale kto go już znajdzie - tego czeka wielkie szczęście na ziemi.

Zawział się Jacuś i w noc świętojańską poszedł do lasu. Nie przstraszyły go ani ciemności, ani płatanina pni, korzeni i krzaków, ani straszne oczy spoglądające z gęstwiny. Znalazł kwiat paproci, zerwał go i schował za koszulę. Kwiat ostrzegł chłopca, że szczęście może przynieść tylko jemu, z nikim nie wolno mu się dzielić. Zawahał się Jacuś przez chwilę, ale przystał na ten warunek. Wtedy kwiat zapuścił korzonki do jego serca.

Radośnie wracał młodzieniec do domu. Najpierw wymarzył sobie, żeby mieć ogromny pałac, wioskę, liczną służbę. Załedwie to pomyślał, spostrzegł, że jest pięknie, po pańsku ubrany. Na drodze czekał na Jacusia powóz zaprzężony w sześć białych koni, który zawiózł go do pałacu. Chłopiec wyspał się po pracowitej nocy w pościeli tak delikatnej jak łabędzi [puch](#). Obudził się, gdy poczuł głód. Stół był suto zastawiony wybornymi przysmakami, a półmiski same wędrowały w jego kierunku. W skarbcu znalazł nieprzebrane ilości złota, srebra i diamentów. Przemknęło mu przez myśl, że mógłby się tym bogactwem podzielić z rodziną, ale zaraz przstraszył się, iż wtedy wszystko straci. I żył sobie bogato i wygodnie, tylko nie był szczęśliwy. Budował nowe pałace, przerabiał ogród, jadł zamorskie przysmaki, lecz nudził się i tęsknił za rodzinną wioską. Z tego powodu stał się okrutny i znajdował przyjemność w znęcaniu się nad ludźmi.

W końcu Jacuś zatęsknił za swoimi bliskimi. Pojechał odwiedzić rodziców. Znalazł chatę taką samą jak przed laty, ale jeszcze nędzniejszą. Rodzona matka nie chciała go poznać. Powiedziała, że jej syn miał dobre [serce](#) i gdyby zdobył majątek, nie pozwoliłby rodzinie przymierać głodem. A takich pieniędzy, którymi z nikim nie można się podzielić, nie przyjąłby. Jacuś stał zawstydzony i upokorzony. Miał ochotę pomóc rodzinie, ale bał się stracić majątek. Wahał się. W końcu wsiadł do powozu i odjechał.

Dalej wiódł życie bogacza, ale czuł się jeszcze bardziej nieszczęśliwy. Wytrzymał rok. Znowu pojechał do rodziców. Ojciec już nie żył, matka leżała chora, w domu panowała nędza. Chwilę walczył Jacuś ze sobą, ponieważ miał wielką ochotę podzielić się majątkiem, ale [strach](#) znowu zwyciężył. Chłopiec wsiadł do karety i wrócił do pałacu. Dręczyły go wyrzuty sumienia, że nie pomógł najbliższemu, cierpiał, lecz jeszcze rok wytrzymał. Wreszcie pewnego dnia nakładł pieniędzy do kieszeni i udał się do rodzinnej wsi. Stara chata stała na swoim miejscu, ale nie było w niej żywego ducha. Wszyscy wymarli z głodu, chorób i nędzy.

Dopiero teraz Jacuś zrozumiał ogrom swojej winy. Z rozpaczyny zapragnął zginąć i ziemia go pochłonęła razem z kwiatem paproci.

To prace przedstawiające kwiat paproci

